

Sygn. akt III SK 14/16

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa R. Spółki Akcyjnej w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
z udziałem zainteresowanych: R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i
S. J.
o wstrzymanie dostaw energii,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 30 listopada 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...)
z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 czerwca 2015 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację R. Spółka Akcyjna w W. (powód), wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w W.- Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 24 kwietnia 2014 r., XVII AmE (...), oddalającego odwołanie powoda od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) z 6 czerwca 2012 r., nr (...) stwierdzającej, że

wstrzymanie dostaw energii elektrycznej do obiektu S. J. (zainteresowany) przez R. sp. z o.o. w W. (operator) było nieuzasadnione.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że w stanie prawnym obowiązującym w dniu wstrzymania przez powoda dostaw energii do obiektu zainteresowanego, tj. 13 czerwca 2011 r., przedsiębiorstwo energetyczne znajdowało się w uprzywilejowanej względem odbiorcy sytuacji, gdyż tylko od jego decyzji zależało, czy w celu wymuszenia zapłaty należności sięgnie po najdalej idący środek w postaci odcięcia dostaw energii odbiorcy, czy też nie. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedsiębiorstwo energetyczne powinno korzystać z uprawnienia wynikającego z art. 6 ust. 3a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, dalej jako Prawo energetyczne lub PE), w sposób powściągliwy oraz w sytuacjach, gdy stan faktyczny sprawy nie budzi wątpliwości.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu drugiej instancji, zainteresowany był uprawniony do powzięcia uzasadnionych wątpliwości, co do wysokości naliczonej należności za dostawy energii, z uwagi na wadliwość zainstalowanego u niego urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego, które wprawdzie dokonywało prawidłowych pomiarów, jednakże pokazywało błędne odczyty. Wadliwość urządzenia została potwierdzona i była zawiniona przez powoda, gdyż licznik stanowił jego własność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe było stanowisko przyjęte zarówno przez Prezesa URE, jak i Sąd pierwszej instancji, że w sytuacji, w sytuacji, gdy przepisy prawa nie przyznawały dostawcy energii uprawnienia do korygowania faktur na niekorzyść odbiorcy wobec zaniżenia należności, na które opiewały wcześniej wystawione faktury, z przyczyn niezawinionych przez odbiorcę, to wyniki z nieprawidłowych odczytów należności były sporne i wobec kwestionowania ich przez odbiorcę jedynym sposobem do uzyskania zaspokojenia tych należności przez dostawcę było wystąpienie na drogę sądową. Brak dobrowolnego uiszczenia spornych należności nie mógł, w świetle art. 6 ust. 3a PE, w ówczesnym brzmieniu, stanowić podstawy do wstrzymania dostawy energii.

Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, że w sytuacji nienależnego wykonania zobowiązania przez przedsiębiorstwo energetyczne, polegającego na

zainstalowaniu w lokalu zainteresowanego wadliwego urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego, przedsiębiorstwo to nie powinno stosować wobec odbiorcy, zgłaszającego wątpliwości co do wysokości należności i prawidłowości jej naliczenia, najbardziej uciążliwego środka, przewidzianego w Prawie energetycznym, tj. wstrzymania dostaw energii elektrycznej, bez uprzedniego pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, które w istocie można sprowadzić do pytania: czy przedsiębiorstwu energetycznemu przed dniem 11 września 2013 r. przysługiwało, na podstawie art. 6 ust. 3a PE, uprawnienie do wstrzymania dostaw energii elektrycznej, w przypadku kwestionowania przez odbiorcę rozliczenia pobranej energii?

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda Prezes URE wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania, ponieważ w okolicznościach faktycznych sprawy, w której została wniesiona, Sąd Apelacyjny zastosował art. 6 ust. 3a PE w sposób jak najbardziej prawidłowy. Nie zachodziła w rezultacie publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego wskazanego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania, gdyż w tak szczególnych okolicznościach faktycznych rozstrzygnięcie objętego skargą problemu prawnego nie mogło w żaden sposób rzutować na ocenę zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy dostrzega problem, jaki dla powoda może ewentualnie stanowić zawężająca wykładnia wynikającego z art. 6 ust. 3a PE uprawnienia do wstrzymania dostaw energii. Nie można dopuścić do nadużywania prawa odbiorców energii do kwestionowania każdej zafakturowanej należności za

dostarczoną energię, jako pretekstu do odmowy zapłaty, tylko z powodu niezadowolenia z wysokości rachunku lub zgłoszenia samych wątpliwości co do jego rzetelności. Nie każdy zatem przypadek kwestionowania wysokości rachunku za energię elektryczną może stanowić podstawę do negatywnej oceny zastosowania przez powoda art. 6 ust. 3a PE. Jednakże, w sytuacji faktycznej takiej jak w niniejszej sprawie, w której z wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń wynika, że w lokalu zainteresowanego zainstalowano wadliwie działające urządzenie pomiarowo-rozliczeniowe, dostarczające powodowi nieprawidłowych odczytów, zastosowanie art. 6 ust. 3a PE należy uznać za oczywiście nieproporcjonalną reakcję przedsiębiorstwa energetycznego na zachowanie odbiorcy energii, słusznie (zasadnie) kwestionującego rzetelność wyliczenia wysokości nieopłaconej należności. Zdaniem Sądu Najwyższego, uprawnienie, o którym mowa w art. 6 ust. 3a PE, służące dyscyplinowaniu odbiorców energii w terminowym uiszczaniu należności na rzecz dostawcy energii, nie zostało przewidziane jako instrument służący wymuszaniu pokrywania przez odbiorców energii należności, których wysokość okazuje się sporna wskutek działań powoda (instalacja rzeczywiście - realnie, a nie hipotetycznie - wadliwie działającego układu pomiarowo-rozliczeniowego).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.